

No 102.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Piotra Celest.  
Sr. św. Bernardyna Sen.  
Czw. św. Wiktora M.  
Piąt. św. Juli P. M.  
Sob. św. Dezyderego BM  
Niedz. św. Joanny.  
Pon. św. Grzegorza VII.

Wschód słońca: godz. 4 m. 02  
Zachód słońca: godz. 7 m. 52  
Dług dnia: godz. 15 m. 50

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Exg. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 19 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „N a d e s ł a n e“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz ponapełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/4, kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz politywy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## TRUPA MARYANA GAWALEWICZA w teatrze WIELKIM

z udziałem pp. Duninówny i Weycherta

W środę 20 go b. m. „Samson“ H. Bernsteina. W czwartek 21-go b. m. „Pawie pióra“ Bissona.

Bilety do nabycia u Szredera, Piotrkowska 81.

885-2

## T-wo fabryki machin K. RUDZKI i S-ka w Warszawie

urządza

### AUTOMATYCZNE INSTALACJE PRZECIWPÓŻAROWE

z Tryskaczami Linzera, za które wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia udzielają 45% rabatu od składki asekuracyjnej.

Niezależnie od tego właściciele fabryk i zakładów przemysłowych, zaopatrzeni w urządzenia tryskaczowe, nie tracą prawa do uzyskania dodatkowych rabatów za posiadanie sikawek, hydrantów i t p środków przeciwpożarowych. Instalacja tryskaczowa gwarantuje nieprzerwalność fabrykacji, gdyż wynikające pożary zostają uszalone niezwłocznie, w samym zarodku. Kapital, wyłożony na instalację tryskaczową, amortyzuje się oszczędnościami na premii asekuracyjnej w ciągu od 3 do 5 lat. Wszelkich objaśnień w tej kwestyi fabryka udziela niezwłocznie i na każde żądanie sporządza bezpłatnie kosztorysy na tego rodzaju instalacje.

Przedstawiciele: w Łodzi: Hordliczka i Stamirowski.

640-10

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 19 maja.

— Z dnia 16 b. m. ustawa o stowarzyszeniach zyskała moc obowiązującą w państwach Rzeszy niemieckiej. Jak wiadomo, ustawa ta została uchwalona wskutek parlamentarnego kompromisu zachowawczo-wolnomyślnego i zawiera artykuł, t. zw. „językowy“, skierowany przeciw ludności polskiej.

W najważniejszych punktach nowa ustawa pozostawia wolne ręce prawodawstwu i administracji poszczególnych państw. Wydano więc już we wszystkich państwach Rzeszy niemieckiej przepisy co do wykonywania tej ustawy, a tam, gdzie już dawniej liberalne przepisy co do prawa stowarzyszeń istniały, zachowano je nadal, mianowicie w Bawaryi, Badenii, Hesyi, i Alzacyi-Lozaryngii. Ograniczono tam pod tym względem władzę policyjną i złagodżono artykuł językowy, skierowany przeciwko polakom i wszystkim innym narodowościom niemieckim. W Wirtembergii zapewnił minister Pischek izbę, że policja tylko w wyjątkowych wypadkach zebrania dozorować będzie, a wszystkie stronnictwa na równi mają być traktowane. Oprócz tego przyjęto wniosek postawiony przez centrum, aby w sprawie językowej uchwalić zupełne równouprawnienie.

W Prusach przepisy, dotyczące wykonania ustawy, nadają artykułowi językowemu jeszcze uobitniejszy charakter ustawy wyjątkowej, ani-

żeli samo prawo. Nietylko bowiem nie zawiera ją przepisu, mocą którego ma być ogólnie dozwolony na zebraniach jakikolwiek język narodów, zamieszkujących Prusy, lecz wskazują wyraźnie, że na zebraniach publicznych wolno przemawiać: półniemiecku, litewsku, „mazursku“, wendyjsku, walońsku, francusku, a nawet po duńsku. Chociaż ze wszystkich narodów, zamieszkujących Prusy, polacy są najliczniejsi—w przepisach o języku polskim najmniejszej wzmianki niema. Wyłącznie zatem polaków obowiązuje przepis prawa, opiewający, że przez lat 20 wolno przemawiać po polsku na zebraniach publicznych w tych powiatach, w których ludność polska przewyższa 60 procent.

Cała więc ustawa, jak również i przepisy, dotyczące jej wykonania, są prawem wyjątkowym, wybitnie polakożerczem, gwałtującym zasadę równości wobec prawa i dlatego przyjętem przez cały świat cywilizowany z niesłychanym oburzeniem.

— W rozprawach nad podwyższeniem kontyngensu rekrutów w izbie poselskiej w Wiedniu zabierał głos poseł Zamorski, zaznaczając, że przemawia jako polak i obywatel austriacki.

W tym podwójnym charakterze interpelował rząd, czy przestrzega powagi państwa na zewnątrz i czy skutecznie broni interesów obywateli austriackich. Przypomina wydalania austriackich robotników z Prus, wobec czego rząd austriacki milczy. Dalej mówca zapytuje, dlaczego rząd nie stosuje przynajmniej ustawy górniczej wobec tych kapitalistów pruskich, którzy zakupili prawo kopalniane w 1/3 części Galicji, ale go nie wyko-

nywują; w ten sposób austriackiemu kapitalowi tamują drogę do eksploatacji skarbów ziemnych. Wydalania austriackich obywateli z Prus wybierają zastraszające rozmiary, a rząd austriacki nie myśli stosować tego samego środka. Pruski „Schulverein“ i „Tow. Gustawa Adolfa“ wysyłają tysiące marek do Austrii, a rząd na to oczy zamyka. Austria pod kierownictwem obecnych mężów stanu zesłała do roli pruskiego wasala (potakiwania wśród polaków), który nie ma odwagi upomnieć się o wyrządzoną swoim obywatelom krzywdę.

Mówca zakończył słowami: Jeżeli mamy ponieść ofiary, musimy mieć gwarancję, że nałożony na ludność ciężar wyjdzie jej na korzyść. Rząd musi dowieść, że potrafi zużytkować potęgę, jaką stanowi silna armia. (Oklaski wśród polaków).

— W dniu 13 b. m. odbyło się doniosłe posiedzenie Koła Polskiego w parlamencie austriackim. Na tem posiedzeniu uchwalono nową statut Koła—w brzmieniu, jakiego żądali ludow-

Zmiany, wprowadzone do statutu dotychczasowego, są dość znaczne. Art. 1 opiewa, że „Kolo Polskie składa się z posłów polskich, wybranych do austriackiej Rady państwa, bez różnicy, do którego stronnictwa politycznego należą, jeżeli solidarność polskiej reprezentacji poselskiej uznają i poddadzą się postanowieniom niniejszego statutu“.

Dalsze artykuły obejmują zmiany następujące. Pierwszego i drugiego wiceprezesa zastępować będą trzej wiceprezesowie równorzędni. Zasadą Koła jest solidarne działanie jego członków w sprawach narodowych, krajowych i państwowych, u normowane przepisami statutu. Przy wyborze: wiceprezesów Koła, komisji izby i delegacji mają być uwzględnione wszystkie odcienia polityczne, reprezentowane w Kole w miarę ich siły liczebnej, a wybór dokonywany być ma jedynie na podstawie propozycji, poczynionych przez właściwe grupy. Członkom Koła wolno bez uchwały tegoż, wszakże za uprzednim jego zawiadomieniem i po przeprowadzeniu dyskusji, wnieść w izbie interpelacje i przedstawiać wnioski (z wyjątkiem nagłych). Takie wnioski nie mogą się sprzeciwiać uchwałom.

Art. 14 opiewa, że w sprawach wyznaniowych wolno członkom Koła głosować i postępować w Radzie państwa według własnego przekonania. W innych sprawach służy Kole prawo większości trzech piątych głosów członków obecnych na posiedzeniu uwolnić od solidarności głosowania w izbie tych członków, którzy przy głosowaniu nad daną sprawą w Kole pozostali w mniejszości. W sprawach, w których izba wykonywa funkcje sądowe nad swoimi członkami, jak weryfikacje wyborów, udzielanie nagany i t. d. członkom Koła pozostawia się wolność głosowania w izbie, jednak za poprzednim zawiadomieniem Koła.

— Francusko-angielska wystawa w Londynie, „jeden z najlepszych dowodów serdecznych stosunków Anglii z Francją“ — jak się wyraża

prasa angielska — została otwarta przecyście 14-go maja (przez następcę tronu, księcia Walii.

Otwarcie odbyło się z nadzwyczajną pompą. Ze strony angielskiej, obok księcia i księżnej Walii, byli obecni wszyscy członkowie królewskiej rodziny angielskiej i ministrowie z żonami; ze strony francuskiej na uroczystość otwarcia przybyli: minister handlu, Cruppi z żoną, minister robót publicznych i rolnictwa, Ruau i senator Dupon.

Charakter uroczystości miał wybitne znaczenie podkreślenia przyjaźni z Francją; skomponowano specjalny hymn powitania delegatów francuskich; po rozpięciu przez księcia Walii wstęgi, zagrządzającej wejście, muzyka zagrała „Marsyliankę”, a wszyscy obecni wzniesli okrzyk na cześć gości.

Księżę Walii, odpowiadając na powitlaną przemowę prezesa wystawy księcia Argyll, powiedział: „Jestem nadzwyczaj zadowolony z tego, że otwieram wystawę, stwierdzającą wspaniałomyślnie współzawodnictwo z nami wielkiego narodu francuskiego, z którym jesteśmy połączeni więzami szczerej przyjaźni. Łączę się całym sercem z ogólnym uczuciem wdzięczności dla rządu francuskiego za jego szczere poparcie, jakiego użył w celu przedsięwzięcia i witam serdecznie przedstawicieli Francji obecnych tutaj”.

Chociaż wystawa nie jest jeszcze zupełnie skończona, budzi jednak wielkie zainteresowanie; w dniu otwarcia zwidziło wystawę 123,000 osób, w tej liczbie była kilkanaście tysięcy gości francuskich.

W pierwszych dniach czerwca wystawa, która ma być do tego czasu zupełnie wykończona, będzie widowiskiem nowych uroczystości francusko-angielskich, gdyż mają się tam spotkać król Edward z prezydentem Fallieres. We Francji robią się duże przygotowania do tej podróży prezydenta do Londynu. Na pancernym krążowniku „Leon Gambetta”, na którym prezydent odbędzie podróż, wrę gorączkowa praca, gwoli przeistoczenia krążownika we wspaniałą pływającą pałac, gdyż na pokładzie tego statku ma się odbyć część zamierzonych uroczystości. Londyn również przygotowuje się do tego, ażeby godnie uczcić ważną chwilę spotkania się kierowników „dwóch siostrzanych mocarstw”, jak pisze „Standard”.

— W Wiedniu, w sobotę, po licznej zebraniu na uniwersytecie, przyszło do hałaśliwych scen między studentami wolnomyślnymi a katolickimi, którzy w szeregach szli do swego klubu. Podniesiono z obu stron łaski, groząc sobie wzajemnie. Policja rozdzieliła obie partye i zamknęła dostęp do lokalu katolickich studentów, przeszkadzając wtargnięciu wolnomyślnych.

W Gracu, w sobotę po południu, miała się odbyć w uniwersytecie promocja niemiecko-katolickiego studenta ze Związku „Carolina”. Studenci wolnomyślni zgromadzili się w wielkiej liczbie w uniwersytecie, ażeby zapobiedz przybyciu studentów katolickich. Poseł Hogenhofer przybył przed uniwersytet w otoczeniu 150 włościan. Przyszło do bójk, której kres położyła policja. Rektor uniwersytetu ujrzał się zmuszonym odwołać promocję.

W czasie starcia odniosło zranienia czterech wolnomyślnych studentów, trzech katolickich i kilku włościan.

## Mr. Uwarow o polakach.

Ustęp mowy hr. Uwarowa o polakach, na który powołuje się w mowie swej prezes Koła polskiego, p. Dmowski, brzmi, według stenograficznego sprawozdania urzędowej «Rossii», jak następuje:

„My, frakcja 30 października, nie możemy pod żadnym warunkiem przyłączyć się do tych objawów nienawiści, których świadkami w sprawie obcoziemców i kresów byliśmy tu w Dumie, my, panowie, nie chcemy wcale dobić kresów. Nie pójdziemy też nigdy drogą, jaką wskazuje skrajna prawica. (Głosy na lewicy: „Anrepl!”)

W stosunku do kresów rządzić się będziemy przede wszystkim poczuciem sprawiedliwości. Chcemy dać kresom wszystko to, co sami mamy. (Okłaski w centrum. Głos na prawicy: „Ze szkoda narodu rosyjskiego!”) Chcemy zapewnić kresom wszystkie te dobrodziejstwa samorządu, z któ-

rych my sami korzystamy i korzystać będziemy.

Przy tej sposobności powiedzić muszę specjalnie co się tyczy Polski, na którą rozlega się tu mnóstwo napaści, że sympatyczne stanowisko nasze względem słusznych żądań narodu polskiego nie stoi zgoła w sprzeczności z pragnieniami narodu rosyjskiego. Wszyscy my traktujemy owe słuszne żądania Królestwa Polskiego z zupełną sympatią. I stanowisko to nasze nie jest zgoła wynikiem tego, że przedstawiciele Polski tu, w parlamencie zachowują się względem nas gorąco; choćby nawet zachowywali się ozięble i wstrzeźmiwie, nie zmieniałoby to w niczem naszego zasadniczego stanowiska.

Pragniemy postępować względem kresów naszych i obcoziemców z zupełną sprawiedliwością (okłaski w centrum) i ślepą nienawiścią, którą powoduje się prawica, powodować się nie chcemy.” (Głos na prawicy: „To wy się nią powodujecie!”)

ś. † p.

## Ks. biskup Pallulon.

W Kownie zmarł w sobotę biskup diecezji żmudzkiej, ks. Mieczysław Leonard Pallulon, magister św. teologii, prałat domowy Ojca Świętego, asystent Tronu Papieskiego.

Św. p. ks. biskup Pallulon urodził się na Żmudzi, w rodzinie włościańskiej, w roku 1834. Kształcił się w seminarium duchownym w Worniach, studia akademickie odbywał w Petersburgu, gdzie przebywał do r. 1860. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w r. 1860, mieszkał w Kownie i tam zjednał sobie odrazu sławę z wymowy kaznodziejskiej.

Po powstaniu, kiedy żmudzka stolica biskupia przeniesiona została z Wornia do Kowna, ś. p. ks. biskup stopniowo zdobywał sobie coraz większe uznanie władzy duchownej. Godność biskupią otrzymał dnia 3 marca r. 1883, na stolicy żmudzkiej zasiadł w dniu 10 lipca tegoż roku.

Przed kilku tygodniami ks. biskup zapadł na ciężkie zapalenie płuc; choroba i poważny wiek spowodowały Pasterza do grobu. Nie doczekał się 25-letniej rocznicy sprawowania rządów pasterskich, która przypadła na dzień 10 lipca roku bieżącego.

Pogrzeb zwłok dostojnego Pasterza odbędzie się w Kownie jutro.

## Ruiny grobu poety.

W «Dzienniku Poznańskim» p. F. pisze: «Mówię o dalekim litewskim nagrobku Franciszka Karpińskiego».

Smutne są dzieje kamienia grobowego poety. Kiedy Franciszek Karpiński, po różnych przejściach i zawodach, po długiej tułaczce, wśród której czepiał się różnych wielkopańskich kłamek, jak: króla Stanisława Augusta, Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, został nareszcie (1791) dzierżawcą skromnej włości w Grodzieńskim, imię jego było już znane i głośne w literaturze. I wówczas właśnie rzucił poeta gęś pieśniarza, a oddał się całej pracy około roli. Nie był zresztą już młody, liczył bowiem pięćdziesiąty rok życia. W tej pracy zajął mu już reszta długiego żywota. Jako 80-letni starzec zakupił wioskę Chorowszczyznę w pow. wołkowskim, w tej samej gubernii grodzieńskiej, gdzie też po pięciu latach żywota dokonał. Pochowano go na cmentarzu kościoła parafialnego w pobliskiej wsi Łyskowie. Na grobie wzniesiono skromny pomnik z napisem, według ostatniej woli poety w kamieniu wyrzycim:

„Oto mój domek ubogi.”

Rzeczywiście nagrobek posiada kształt, jakby trójkątnego daszka z okienkiem w szczycie, nad którym krzyż na kuli umieszczono.

Chorowszczyznę odziedziczyli krewni poety, a ostatni z nich sprzedał wieś bankowi włościańskiemu, który obecnie właśnie zamierza ją parcelować.

Równocześnie i kościół parafialny w Łyskowie (zbudowany sumptem prałata kapituły wileń-

skiej, ks. Jana Bychowca i oddany OO. Misyjonarzom w połowie XVIII wieku, którzy tu zbudowali klasztor i utrzymywali przez długie lata sześcioklasowe gimnazjum, po wypadkach z roku 1863 został wraz z mieszkaniem kościelnym skonfiskowany i oddany parafii prawosławnej.

Tym sposobem grób poety polskiego, twórcy znanych i przez wszystkich do dziś śpiewanych katolickich pieśni kościelnych: „Kiedy ranne wstają zorze”, «Wszystkie nasze dzienne sprawy», albo: „Bóg się rodzi”, nie mówiąc już o «Pieśniach do Justyny» i tylu innych — znalazł je w posiadaniu cerkiewnym i pod gospodarką i władzą cerkiewną. Pod tą troskliwą opieką tynek z niskiej ściany odleciał, daszek się podziurawił, okienko stało się czarnym otworem, a krzyż na kuli, nad szczytem umieszczony, pochylił się smutnie na bok, groząc upadkiem i nie było sposobu, aby zapobiedz dziełu zagłady, ruinie dawnych katolickich nagrobków na omentarzu, bo ci, którzy tam gospodarowali, z radością patrzyli na powolne, lecz stanowcze dzieło zniszczenia pamiątek.

Tymczasem w rodzinnych stronach poety, na Pokuciu, w Galicji wschodniej, na wieść o smutnych okolicznościach, w jakich się grób jego znalazł, przypominano sobie, że należałoby uczcić jego pamięć wzamian za chylący się ku ruinie nagrobek. Wówczas to (r. 1882) wzniesiono na jego cześć w Kołomyi skromny pomnik ze składek publicznych.

Aż nareszcie doczekano się ukazu tolerancyjnego. Wówczas niedobitki dawnej parafii katolickiej w Łyskowie otrzymali pozwolenie władzy na wybudowanie nowego kościoła katolickiego, a zarazem poruszyli myśl przeniesienia zwłok i nagrobka poety na cmentarz katolicki. Jednakże pierwszy i drugi zamiar rozbija się o brak środków materialnych. Przeto komitet budowy nowego kościoła w Łyskowie zwrócił się zamierzera do ogółu, aby ze składek powszechnych wybudować nowy, kształtem do dawnego podobny grobowiec na cmentarzu i do niego przenieść śmiertelne szczątki poety.

Należy mieć nadzieję, że głos ten nie pozostanie bez echa.

## Posiedzenie Akademii umiejętności.

—o—

Dnia 16 b. m. odbyło się doroczne posiedzenie publiczne Akademii umiejętności w Krakowie, przeniesione z b. pałacu kasztalana Wężyka przy ulicy Sławkowskiej po raz pierwszy do pięknej sali «Colegii novi».

Posiedzenie zajął prezes Stanisław hr. Tarnowski, w imieniu protektora Akademii, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, poczem w dłuższym przemówieniu poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu wieloletniemu wiceprotektorowi ś. p. Julianowi Dunajewskiemu. Życzliwą i pełną ciepła apostrofą powitał następnie prezes Akademii namiestnika d-ra Bobrzyńskiego, podnosząc, że po raz pierwszy zdarza się, że czynny członek Akademii staje na stanowisku naczelnika władzy rządowej w kraju. Apostrofę tę zakończył hr. Tarnowski złożeniem namiestnikowi życzeń w imieniu Akademii. Ostatnie słowa przemówienia poświęcił prezes napiętnowaniu wyrazami grozy i oburzenia zbrodni, popełnionej na ś. p. namiestniku, Andrzeju Potockim.

Przechodząc do spraw bieżących Akademii, zaznaczył hr. Tarnowski, że podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku, zbierała Akademia dowody życzliwości i zainteresowania się kraju jej działalnością w postaci zapisów i fundacji.

Dochody Akademii wzrosły znacznie, a kilka zrealizowanych zapisów pomnożyło dochody poszczególnych wydziałów. Podniósł wreszcie mówca wielkie potrzeby wydziału matematyczno-przyrodniczego, skrzępowanego w swej rozległej działalności brakiem środków.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny prof. dr. Bolesław Ulanowski i odczytał sprawozdanie z czynności administracyjnych i stanu funduszu Akademii, poprzedzone słowami cześci i pamięci dla zmarłych w ciągu ostatniego roku członków Akademii ś. p. Dunajewskiego, Potkańskiego, H. Hoyera i Thomsona.

Następnie sekretarz odczytał nominację nowych członków Akademii. Mianowani zostali na wydziale filologicznym: członkami czynnymi kra-



owymi: ks. arcybiskup Józef Bilczewski, Leonard Lepczyński, radca górniczy Jan Rozwadowski, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Tomkowicz, konserwator.

Na wydziale historyczno-filozoficznym: członkiem czynnym zakrajowym Ludwik Pastor, dyrektor instytutu histor.-anstr. w Rzymie i prof. uniwersytetu w Innsbruku; korespondentami: Franciszek Ksawery Fierich, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Władysław Chotkowski, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: korespondentem Maryan Smoluchowski, profesor uniwersytetu we Lwowie.

Nagrody akademickie z fundacji ś. p. Probusa Barczewskiego komitet przyznał w sposób następujący: Nagrodę za dzieło naukowe Stanisławowi Tarnowskiemu za 6-tomową „Historię literatury polskiej“.

Ponieważ jednak w myśl przyjętego zwyczaju prezes i sekretarz Akademii nie biorą udziału w konkursach, przeto prof. Tarnowski zrzekł się nagrody, którą komitet przysądził prof. dr. Stanisławowi Smolce za dzieło „Polityka Lubeckiego“.

Nagrodę malarzką otrzymała artystka malarzka Olga Boznańska.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie generalnego sekretarza Akademii z czynności naukowych i ruchu wydawniczego Akademii zaznacza znaczny wzrost agend naukowych Akademii na wszystkich trzech wydziałach.

Na zakończenie uroczystości rektor uniwersytetu lwowskiego, prof. dr. Dembiński, wygłosił odczyt p. t. „Szujski i jego synteza dziejów“. Prelegent nakreślił na wstępie obraz rozwoju talentu dziejopisarzkiego Józefa Szujskiego i podniósł, iż pracę jego, jako historyka, cechowała w badaniach dążność dotarcia do źródła prawdy. Następnie przedstawił rozwój literatury historycznej i nakreślił charakterystykę wybitnych dziejopisarzy, którzy na pracę Szujskiego jakiegokolwiek wpływu wywarli.

Odczyt nagrodzili słuchacze oklaskami.

## Duma państwowa.

### Posiedzenie sześćdziesiąte.

Petersburg, 18 maja.

Posiedzenie dzisiejsze otwarto o godzinie 11 minut 11 przed poł. Prezyduje ks. Wołkoński. Odczytano spis spraw bieżących. Na porządku dziennym rozważanie budżetu ministerium spraw wewnętrznych według oddzielnych pozycji; bez dyskusji przyjęto wniosek komisji budżetowej, dotyczący warunkowych pozycji.

Duma przechodzi do dyskusji nad pozycją № 28 rb. 156,202 na koszt utrzymania instytucji centralnych.

Pozycję budżetową № 28 przyjęto i Duma przechodzi do dyskusji nad pozycją № 29 o wyznaczeniu rb. 7,298,292 na koszt utrzymania miejscowych instytucji ogólnoadministracyjnych.

Niselewicz z upoważnienia trzech posłów z prowincji nadbałtyckich składa wniosek, by z dniem 14-ym lipca r. b. znieść stan wyjątkowy w tym kraju i w związku z tem zmniejszyć wydatek budżetowy o rb. 12,000 stanowiących półroczne wynagrodzenie tymczasowego generalnego gubernatora prowincji nadbałtyckich.

Baron Felkersam mniema, iż wyjątkowy stan bynajmniej nie przeszkadza spokojnej ludności kraju, przeciwnie zaś sprzyja rozwojowi lojalności w kraju. Stan taki jest tylko niepożądany dla rewolucjonistów i nieprzyjemny dla zwolenników poglądu, iż nie przy pomocy stanu wojennego lecz reform osiąga się uspokojenie kraju. Wyborcy bar. Felkersama, nie odrzucając konieczności reform, mniemają, iż rząd powinien jedną ręką przeprowadzić reformy, a drugą żelazną stłumić jednocześnie rewolucję, która w prowincjach nadbałtyckich przychodzi, lecz jest wciąż i żyje (oklaski na prawicy, sykanie na lewicy).

Niselewicz czyni uwagę, iż ludność niemiecka w kraju, która wybrała bar. Felkersama, stanowi tylko 6% ogółu ludności. W ten sposób życzenie, by znieść stan wyjątkowy, pochodzi od potężnej większości. Niselewicz oraz posłowie prowincji nadbałtyckich, którzy go upoważnili do oświadczenia, twierdzą, iż kraj zupełnie się uspokoił i zniesienie wyjątkowego położenia nie przedstawia żadnego ryzyka.

Prodkalm występuje przeciw stanom wyjątkowym, które zdaniem jego są nie środkiem walki z rewolucją, lecz zemstą nad ludnością.

Pozycję № 49 przyjęto.

Pozycya № 30 traktuje o wydatku rb. 51 milionów 123,616 na koszt utrzymania miejscowych organów policyjnych.

Pozycya № 31 zawiera rb. 8,166,538 na potrzeby policyjne.

Numera pozycyi 32 i 33, dotyczące wyznaczenia ze skarbu rb. 1,855,407 na utrzymanie miejscowych zarządów lekarskich i rb. 1,854,407 na różne wydatki urzędów lekarskich i lekarsko-policyjnych przyjęto bez dyskusji.

№ 34 traktuje o wydatku rb. 1,939,547 na koszt utrzymania zarządów weterynaryi.

Timoszkina wnosi formułę przejścia do następnej pozycji, wyrażając życzenie zrewidowania przepisów weterynaryjnych, skierowanych do walki z zarazą bydłą.

Formułę Timoszkina przyjęto.

№ 35 pozycyi traktuje o wyznaczeniu ze skarbu rb. 10,373,060 na utrzymanie miejscowych instytucji do spraw włściańskich.

Przyjęto pozycje od 36 do 47.

№ 48 oznacza pozycję 112,263 rb. na utrzymanie centralnych instytucji centralnego zarządu duchowieństwa.

Biskup Mitrofan proponuje poprawki faktyczne z powodu mowy ks. Maciejowicza. Grunta i majątek kościoła katolickiego skonfiskowano tylko w Królestwie Polskiem, zaś w kraju północno-zachodnim nie skonfiskowano ich, lecz skapitalizowano w sumie 12 milionów i procenty od tego kapitału idą na utrzymanie instytucji kościoła rzymsko-katolickiego. Ale i duchowieństwo prawosławne poniosło straty, gdyż odebrano mu majątki klasztorne, nierównie cenniejsze od tych, jakie w swoim czasie posiadało duchowieństwo rzymsko-katolickie.

Nasze duchowieństwo zachowało się wobec tego aktu z zupełną pokorą, będąc zdania, że wielkość potrzeb ogólnopństwowych jest wyższa od interesów osobistych. Niedostateczne uposażenie seminarjów rz.-kat. nie może być przypisane winie rządu, gdyż te seminarja odrzucają pomoc rządu, upoczywie usuwają się od wykonywania regulaminu i regulowania swego życia według rozporządzeń, nie pochodzących od Rzymu.

Biskupa barona Roppa usunięto ze stanowiska nie z przyczyn kanonicznych, podlegających kurji rzymskiej, lecz z przyczyn politycznych. Czyż możliwy jest taki porządek, aby duchowni kościoła rz.-kat. zaslaniając się obroną Rzymu, mogli nie zwracać żadnej zgody uwagi na rozporządzenia naszego rządu? W ten sposób wytworzyłaby się taka forma nietykalności, która pod względem politycznym mogłaby doprowadzić do objawów gcerszących.

Mowę swoją kończy biskup Mitrofan życzeniem, aby w imię sprawiedliwości duchowieństwo prawosławne było zrównane pod względem płac z duchowieństwem rz. kat., którego płace są od oddawna nieziszczalnem marzeniem duchowieństwa prawosławnego. (Oklaski na prawicy).

Duchowny Gepeckij: „Duchowieństwo prawosławne, nie odpłacając złem za złe, nie pójdzie za przykładem Koła polskiego, które wstrzymało się od głosowania nad budżetem św. Synodu i będzie głosowało za przyjęciem etatów duchowieństwa inowierców. W końcu mówca proponuje następującą formułę:

„Uznając za potrzebne:

1) aby dla obrotów pieniężnych na utrzymanie instytucji wyznań obcych ustanowiono prawidłową rachunkowość;

2) aby do budżetu dołączono dane o specjalnych środkach, oraz dane szczegółowe o kapitałach, któremi rozporządza kolegium rz.-kat.;

3) aby pozostałości kredytów, asygnowane ze skarbu państwa, a przeznaczone obecnie na rzecz specjalnych funduszy kolegium rz.-kat., przeznaczono jako dochód skarbu państwa na zasadach ogólnych“.

Hr. Uwarow: Przed postawieniem zarzutu prawidłowości rachunkowości należy przekonać, że obecnie jest ona nieprawidłowa.

Alfons Parczewski przytacza historię kapitałów duchowieństwa rzymsko-katolickiego i dowodzi, że takiej skomplikowanej sprawy prawnej nie można decydować mimochodem.

Tkaczew: Nie jest pożądane uwzględnianie życzeń «ex promptu» bez wstępnego rozważenia przez komisję budżetową.

Święcicki protestuje przeciw nazywaniu działalności ks. biskupa Roppa występą i dowodzi, że przyczyną usunięcia były jego osobiste złe stosunki z administracją. Mówca nie ma nic przeciw zarządowi, aby płace duchowieństwa rzymsko-katolickiego i prawosławnego były zrównane, ale wyraża życzenie, aby przy tem zrównaniu, zrównano także i katolickie seminarja i konsystorze z prawosławnymi seminarjami i konsystorzami.

Wiceminister Kryżanowski oświadcza, że rachunkowość kapitałów kościoła rz.-kat. jest prawidłowa. Wszystkie te kapitały są prywatnymi sumami duchowieństwa rz.-kat. i jako takie nie podlegają rewizji kontroli państwowej. Rachunkowość ta jest sprawdzana przez kolegium duchowne, następnie rewiduje ją ministerium spraw wewnętrznych. Ministerium nigdy nie stwierdziło żadnych opuszczeń. Pozostałości są przyłączone do kapitału.

Ks. Maciejewicz popiera życzenie wyrażone przez duchownego Gepeckiego.

Hr. Uwarow: Sprawę, jako skomplikowaną, należy odesłać do komisji.

Ks. Wołkoński-Riazański: Dla prawodawców droga żądań jest śliska. Należy złożyć nie żądanie, lecz projekt prawa, podpisany przez 30-tu posłów.

Wniosek co do odesłania do komisji i sam wniosek duch. Gepeckiego odrzucono.

Wszystkie pozostałe n-ra budżetu przyjęto bez rozpraw.

Odrzucono formułę Nisselowicza, żądającą zniesienia stanu wojennego w Kraju nadbałtyckim z d. 14 czerwca.

O godz. 4-ej m. 5 zarządzono przerwę.

\*

Na posiedzeniu wieczornem Dumy, rozpoczętem o godzinie 9-ej, rozpoczęto obrady nad znaną interpelacją w sprawie Finlandyi. Przybyli prawie wszyscy ministrowie. Galerye, przeznaczone dla publiczności, przepelnione.

Referent Gołobow wygłosił wysoce nacjonalistyczną mowę. Mówił on, że sprawa fińska obraża uczucia rosyjskie. Po jego mowie Stołypin wygłosił wielką mowę, która trwała więcej niż godzinę.

### Mowa Stołypina.

Istnieje przekonanie—mówił prezes rady ministrów—że Finlandya jest państwem, zupełnie osobnem lub taką samą prowincją kresową, jak „gubernie nadwiślańskie” i Kaukaz. Oba zapatrywania są mylne. Rząd poczytuje się i będzie się poczytywał za odpowiedzialnego za wypadki fińskie, gdyż Finlandya jest częścią składową państwa rosyjskiego.

Dalej Stołypin powiedział o działalności „czarwonej gwardyi”, związku „Bojma”, o rewolucyi. Na terytorium Finlandyi przygotowano mnóstwo zamachów dla Petersburga, istniały tam laboratorja bomb. Rewolucjonisci znajdowali w Finlandyi doskonale schroniska.

Stołypin oświadczył, że ministrowie w wielu sprawach nie byli w możności dojść do porozumienia z rządem fińskim. Tak samo były nieporozumienia w dziedzinie prawodawczej.

Następnie Stołypin przechodzi do dziejów Finlandyi, do jej przyłączenia do Rosyi do zapatrywania fińskich na położenie prawne kraju i twierdzi, że marzono tam o oderwaniu się od państwa, ale nastąpił czas rosyjskiego samopoczucia narodowego, rosyjskiej myśli państwowej. Obecnie punkt patrzenia rosyjski jest jasny. Rosya nie zna naruszenia prawnych praw autonomicznych Finlandyi, ale w sprawach ogólnych niezbędna jest przewaga praw Rosyi.

Stołypin oświadcza, że w zakresie prawodawczym otrzymał ściśle określone wskazówki Najjaśniejszego Pana. Są także sprawy, które powinna rozumieć i które powinna poruszyć Duma państwowa.

W końcu mowy swojej Stołypin apeluje do uczuć patryotyzmu Dumy, przyczem wygłasza nadzwyczaj patryotyczne frazesy.

Mowę prezesa ministrów silnie oklaskiwano na prawicy i w centrum. Panuje ogólne przekonanie, że chwila obecna jest bardzo niepomyślna dla Finlandyi.

\*

Po mowie Stołypina, Benigsen w imieniu październikowców oświadczył, że cofa interpela-

cyę z powodu zadawałających wyjaśnień ze strony rządu.

Mimo to przystąpiono do obrad nad interpelacją. Dzisiaj jeszcze tylko Zamysłowski wygłosił długą, przepelnioną uczuciami nienawiści do Finlandyi mowę. Wzywał do ucisku. Mowę jego opozycya przerywała często wołaniem „Desyć”, hałasem i protestami po jej zakończeniu. Prawica mowę tę silnie oklaskiwała.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 12-ej w nocy. Pozostało zapisanych do głosu jeszcze 22 mówców.

Podług ogłoszenia poznańskiego prezesa rejencji w sprawie ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, językiem polskim na zebraniach publicznych posługiwać się można w obwodzie rejencyjnym poznańskim w następujących powiatach: poznańskim wschodnim i zachodnim, wrzesińskim, jarocińskim, średzkim, śremskim, obornickim, szamotulskim, grodziskim, śmigielskim, kościańskim, gostyńskim, koźmińskim, krotoszyńskim, pleszewskim, ostrowskim, odolanowskim, ostrzeszowskim i kempieńskim. W powiatach tych polacy stanowią więcej niż 60 procent ogólnej ludności.

„Birż. Wied.” donoszą, że posłowie-włościanie zamierzają wystąpić w Dumie z żądaniem, aby mówcy na trybunie parlamentarnej nie używali słów cudzoziemskich. — „Nie rozumiemy nic — mówi poseł Rożkow — i nie wiemy, czy nas czasem nie sprzedają”.

Odeski oddział związku prawdziwych rosyjan nadesłał p. Kokowcowowi telegram, dziękując mu za wygłoszenie zdania: „chwala Bogu, nie mamy dotąd parlamentu”. P. Kokowcow otelegrafował, że dziękuje serdecznie za pamięć o nim.

Gubernator moskiewski otrzymał z ministerium spraw wewnętrznych okólnik, według którego wszystkie związki zawodowe, istniejące na zasadzie prawa z dnia 17-go marca 1906 r., obowiązane są komunikować gubernatorom szczegółowe sprawozdania roczne ze swej działalności.

W roku bieżącym zabroniono chorym żydom leczyć się u wód mineralnych na Kaukazie.

Według urzędowych obliczeń, straty zrządzone przez powódź w Moskwie wynoszą około 6,000,000 rb.

Z powodu przepelnienia więzień petersburskich postanowiono część więźniów umieścić w więzieniu Szlisselburskim. Jak wiadomo, już przed dwoma laty więzienie Szlisselburskie uznano za nieodpowiednie i skasowano je.

Z rozporządzenia generał-gubernatora moskiewskiego, b. redaktor gazety „Wieczny”, Slepow, skazany został na 1,000 rb. kary lub areszt miesięczny za obrazę urzędnika rządowego w artykule zamieszczonym w № 53 tego pisma.

Z zezwolenia władz w ostatnich dniach maja odbędzie się w Moskwie zjazd przedstawicieli dzienników o kierunku reakcyjnym. Celem zjazdu ma być omówienie kwestyi wydawnictwa dwóch wielkich organów „czarnosielniczych” w Moskwie i Petersburgu. Podobno pieniądze na wydawnictwo tych pism zostały już złożone przez nieznaną bliżej ofiarodawców.

Od kilku dni bawi w Moskwie kilkudziesięciu byłych posłów do pierwszej Dumy, między innymi: Muromcew, Dołgorukow, Kokoszkina, Jakuszkina i inni, w oczekiwaniu rozporządzenia sądowego o zamknięciu ich do więzienia. Wszyscy oni pragną odbywać karę za podpiśnięcie odezwy wyborczej w więzieniu „Wielkie Kamienszcziki” w Moskwie. Wnioskować stąd należy, iż pogłoski o amnestyi nie były oparte na żadnej poważnej podstawie.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Krzemysła. Jutro Bronimira.

TEATR WIELKI. Jutro „Samson” H. Bernsteina na rzecz Talmud Torę. Trupa M. Gawalewicza z u-

działem pp. Dunajowy i Weycherta. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ODCZYT. Dzisiaj w teatrze Małym (Apollo) odczyt Wilhelma Faldmana na temat „O kulturze duchowej”.

— Dzisiaj w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, o godz. 7 i pół wieczorem dr. Boi. Heyman mówić będzie „O astronomii”.

ZEBRANIE. Dzisiaj w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, ogólne zebranie łódzkiego oddziału członków Tow. Kultury polskiej, o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 13, o godzinie 8 i pół wieczorem zebranie roczne polskiego Towarzystwa teatralnego.

## KRONIKA.

**Nowy projekt prawa prasowego.** „Ruś” podaje treść projektu nowego prawa prasowego, jaki ma być przedstawiony Dumie. Według projektu główna uwaga w przepisach prasowych zwrócona będzie nie tyle na treść, ile na formę. Wszelkie obelgi, szykany i t. p. mają być surowo karane, za to zostawiona ma być większa swoboda treści, traktowanej poważnie i powściągliwie. Nawet poglądy krańcowe mogą być wypowiedziane, o ile ujęte zostaną w formę odpowiednią. Takie postawienie kwestyi dowodzi, że projekt wzorowany jest na przepisach angielskich.

Cenzura ma być zupełnie zniesiona, nad prasą zaś czuwać ma prokuratura państwowa.

Kary mają być oparte przeważnie na grzywnach, tylko przestępstwa przeciwpaństwowe mają być karane więzieniem.

**Falszywe świadectwa.** Inspektor warszawskiej rady lekarskiej, dr. Puszkina, udzielił następujących informacji współpracownikowi jednej z gazet żydowskich w sprawie fałszywych świadectw szkolnych: Falszywe świadectwa odkryto w Wilnie. Prokurator wileński zawiadomił warszawską radę lekarską, że odkryto tam całe towarzystwo fabrykujące świadectwa i że on posiada dowody, iż w warszawskich szkołach dentystycznych znajdują się uczniowie, mający fałszywe świadectwa. Odkryto też 3 takich w szkole Szymańskiego i 7 w szkole Rosentala. Kilku z nich zaarrestowano, a kilku uciekło. Odtąd przy wstąpieniu do szkoły, będzie ona musiała zapytywać w danym gimnazjum, czy świadectwo ucznia jest autentyczne. W razie zaś znalezienia w jakiej szkole znowu ucznia z fałszywym świadectwem, ulegnie ona zamknięciu.

**Sprawy kolejowe.** Dn. 28 b. m. odbędzie się w Petersburgu przy Centralnym Komitecie Kolejowym zjazd przydujących i członków Komitetów Okręgowych w celu rozpatrzenia spraw następujących: 1) Sprawozdania z działalności Komitetów Centralnego i Okręgowych od czasu ich otwarcia do 1 stycznia r. b., jako też sprawozdania z przychodu i rozchodu sum z poboru na utrzymanie Komitetów w tym samym czasie. 2) Rys ruchu towarów w 1907 — 1908 r. 3) O robotach niezbędnych dla wzmocnienia zdolności przewozowej kolei żelaznych w ciągu pięcioletnia 1908 — 1912 według materiałów, opracowanych w Komitetach Okręgowych. 4) Projekt zmian w ustawie o komitetach Centralnym i Okręgowym. 5) O urządzeniu składów na rachunek poboru 1/5 kop., łącznie z żądaniami zmiany w sprawie o poborze 1/5 kop., omawianymi w Komitetach Okręgowych. 6) O zmianach w przepisach naładowania i wyładowania towarów według projektu Charkowskiego Komitetu Okręgowego. 7) O wydaniu specjalnych przepisów wysyłania ładunków zbożowych podług podziału wagonów pomiędzy wysyłającymi, oraz przy pomocy umyślnych pociągów zbożowych, według projektu Kijowskiego Komitetu Okręgowego. 8) O zmianach w przepisach o kolejnym wysyłaniu towarów. 9) O uznaniu pierwszeństwa w przewozie zboża, wysyłanego we własnych workach interesantów.

**Rozporządzenie.** Policmajster m. Łodzi za pośrednictwem specjalnego ogłoszenia podaje do wiadomości pp. fabrykantów i robotników fabrycznych, że na zasadzie rozporządzenia czasowego generał-gubernatora z dnia 24 marca r. b. za № 536 fabrykanci składają do cyrkulów policyjnych paszporty tych robotników, którzy w ciągu trzech dób, figurując na liście fabrycznej, nie stawiają się do pracy. W liczbie tych paszportów bywają paszporty robotników zamieszkałych w powiecie;

takie paszporty nie są przyjmowane przez cyrkulę.

Na przyszłość komisarze cyrkulowi powinni takie paszporty przyjmować, lecz, przyjąwszy je, odsyłać do naczelnika powiatu łódzkiego, o czym zostało mu wydane odpowiednie polecenie.

**Prośba do policmajstra.** Zgromadzenie rzeźników, opierając się na rozporządzeniu gubernatora piotrkowskiego, wystąpiło z prośbą do policmajstra m. Łodzi, ażeby sprzedaż wędlin była wzbronioną w sklepikach i wogóle w miejscach na ten cel nie przeznaczonych.

Prośbę powyższą policmajster przyjął przychylnie i przyrzekł, że żądania Zgromadzenia rzeźników bezzwłocznie zostaną wprowadzone w wykonanie.

**Towarzystwa strzeleckie.** Czasowy generał-gubernator wejenny zezwolił Towarzystwom strzeleckim w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstantynowie na urządzenie strzelania do tarczy.

**Pociągi spacerowe.** Od dnia jutrzejszego na kolei fabryczno-łódzkiej zostaną uruchomione cztery pociągi spacerowe dla letników. Pociągi te stale kursować będą aż do dnia 19 września r. b. Pierwszy pociąg z Łodzi będzie odchodził o godz. 7 m. 20 rano, drugi o godz. 6 m. 35 wieczorem. Do Łodzi zaś przychodzić będzie pierwszy pociąg o godz. 8 m. 45 rano, drugi o godz. 10 wieczorem. Pociągi te zatrzymywać się będą na wszystkich przystankach. Z pociągu rannego, jeżeli ten kursować będzie o czasie, jest komunikacja z pociągami kolei warszawsko-wiedeńskiej w stronę Piotrkowa i kolejną nadwiślańską w stronę Skarżyska. Za opóźnienie jednak tego pociągu i połączenie z pociągami kolei sąsiednich w Koluszkach zarząd drogi nie odpowiada, gdyż jest to pociąg miejscowy i w ogólnym rozkładzie jazdy kolei nie uwzględniony, dla tego więc osoby, jadące w stronę Piotrkowa, jeżeli mają interesy terminowe, winny wyjeżdżać z Łodzi o godz. 7 rano pociągiem bezpośredniej komunikacji Łódź — Warszawa.

**Sekcya techniczna.** W dniu 22 maja r. b., w piątek o godz. 8 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków Sekcji technicznej w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31, na którym inż. H. Zieleziński wypowie dwa odczyty p. t. 1) „O zestawieniu wagonów kolejowych z toru wąskiego na szeroki i odwrotnie, z uwzględnieniem wykazanych przez praktykę wad technicznych, oraz demonstracją w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m., na stacji Łódź kolei kaliskiej. Punkt zborny dla uczestniczących w pokazie niedzielnym w cukierni Konrada (Nowy Rynek) o godz. 10 i pół rano. 2) „O ważniejszych wadach technicznych, wykazanych przez praktykę, w systemie parowozów nowego typu Compound.

**Raut.** Dość rojno i gwarno było wczoraj w sali białej hotelu Manteuffla.

Stało się to dzięki zapowiedzianemu rautowi, którego program był urozmaicony. Wykonawcami produkcji artystycznych byli wychowawcy łódzkiej szkoły handlowej oraz innych zakładów naukowych prywatnych. Program zabawy składał się z trzech części.

Bardzo ładnie i efektownie wyszły żywe obrazy, stanowiące główną atrakcyę rautu. Ale bo też organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby stronek dekoracyjną połączyć z artystycznym, malowniczym upozowaniem postaci, zaczerpniętych ze skarbnicy zaczarowanego świata bądź też z naszej literatury dramatycznej.

Przesunęły się tedy przed naszymi oczyma obrazy: „Śpiąca królewna”, „Śnieżka”, „Czerwony kapturek” i t. p., oraz szereg scen ze wspaniałej tragedyi „Lilla Weneda”, mianowicie scena, stanowiąca prolog (Roza Weneda, Lilla Weneda, harfiarze), z drugiego aktu (Roza Weneda i Śluz), wreszcie z aktu trzeciego dwie sceny: Pożegnanie Lilli Wenedy z braćmi.

Żywe obrazy ilustrowane były muzyką, kwartet smyczkowy pod kierunkiem p. Karola Wiesnera — artystycznym wykonaniem odpowiednich utworów melodyjnych podnosił nastrój i efekt obrazów.

Grąco je oklaskiwano.

Podczas antraktów zabawę urozmaicały: poczta, confetti i serpentini. Na sali zapanowała szczerą wesołość.

Część programu wypełnił popis na fortepianie 9-letniego Karola Szretera, który wykazał niezwykłe zdolności.



Po produkcjach artystycznych usunięto z widowni krzesła i rozpoczęły się tańce. Ochozca zabawa taneczna trwała do godz. 12-ej.

Raut wczorajszy powiódł się doskonale.

Nadmienić jeszcze należy, że u wejścia do sali uproszone panie zajęły się sprzedażą ozdobnych programów, pocztówek i confetti.

Zwracały powszechną uwagę bardzo efektywnie wykonane programy, stanowiące ręczną robotę malarską i rysunkową wychowalców szkoły handlowej.

Najmilsze wspomnienie z zabawy wyniosła młodzież najliczniej reprezentowana na wczorajszym raucie.

**Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego — mieszkańcy pow. łódzkiego: Roman Stefański i Wojciech Siech, za zakłócenie spokoju publicznego oraz zadanie rany nożem Helenie Pawlakowej, skazani zostali: pierwszy na 3 miesiące, drugi na 2 miesiące więzienia.

— Na mocy tegoż postanowienia — Franciszek Owczarek, za włóczęgostwo i przetrzymanie dowodu legitymacyjnego, oraz Franciszek Garnes, Władysław Lason, Wojciech Jach, Józef Czech i Stanisław Kłys — za zakłócenie spokoju publicznego skutkiem awantury i bójki na ulicy, oraz zadanie ran nożem Aleksandrowi Wasilewskiemu i Franciszkowi Jaroszewskiemu — skazani zostali: Garnes na 3 miesiące, a pozostali na 2 miesiące więzienia. Właściciel domu, Józef Lason, za urządzenie w domu swoim zgromadzenia i zabawy bez specjalnego pozwolenia władzy — skazany został na 2 miesiące więzienia.

**Ranienie ściany.** Na ulicy Rzgowskiej nr. 5, przy wznoszonym budynku część ściany runęła, przysiadając mularza tam pracującego, Stanisława Janca, lat 35. Wypadek dość szczęśliwie się zakończył, gdyż skończyło się tylko na wwichnięciu lewej ręki w ramieniu. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na dalszą kurację do szpitala św. Aleksandra.

**Ospa.** Polecono pp. felczerom cyrkulowym zaszczepić ospę wszystkim dzieciom, uczęszczającym do szkół elementarnych miejskich i prywatnych. Szczepienie ospy już się odbywa w szkołach w II cyrkule i innych.

**Osobiste.** Wczoraj członkowie chóru „Lutni“ żegnali długoletniego swego kolegę, p. Fryderyka Rejtera, który opuszcza Łódź i przenosi się do Warszawy, gdzie mu zaofiarowano miejsce w firmie Krzysztof Brun i Syn.

**Z handlu.** W ostatnich dniach cena egiptu podniesioną została do 16 rb. za tysiąc sztuk, a cementu 4 rb. 40 kop. za beczkę.

**Tow. ako manufaktury nicianaj** osiągnęło w r. 1907 czystego zysku rb. 406.835; na dywidendę wyznaczono po rb. 75 od każdej akcji 500-rublowej, czyli 15%.

**Ogród majstrów tkackich.** W sobotę ogród majstrów tkackich został otwarty dla publiczności. Koncertuje w nim orkiestra kazańskiego pułku piechoty pod dyrekcją A. Szymulskiego. Orkiestra ta z zadania wywiązuje się dobrze.

**Z Grand-Hotelu.** Zapowiedziane na jutro otwarcie sezonu koncertowego w ogrodzie Grand-Hotelu zostało odłożone do soboty 23 b. m. Koncertować będzie orkiestra dęta pod dyrekcją p. Adamczyka.

**Uczniowie aptekarscy.** Departament lekarski przy ministerjum spraw wewnętrznych rozesłał do urzędów lekarskich gubernii piotrkowskiej okólnik w sprawie przyjmowania kandydatów na uczniów aptekarskich.

**Aresztowanie.** Dzisiejszej nocy w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 295 dokonano rewizji i aresztowano jednego z mieszkańców.

**Pożar.** Dziś w nocy, o godz. 12 min. 20, w szarni fabryki Tow. akc. J. K. Poznańskiego zapaliła się przędza bawełniana. Ogień ugasił strażacy oddziału fabrycznego VI-go straży ogniowej ochotniczej. W czasie akcji ratunkowej topornik Osman poparzył sobie nogi powyżej kolan. Pierwszej pomocy poszwankowanemu udzielił felczer fabryczny. Przyczyna ognia niewiadoma. straty wynoszą około 2000 rb.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego uległo trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn.

**Nagle śmierć.** Na ul. Mikołajewskiej nr. 3 nagle zachorowała Zofia Dobrzyńska, lat 50 i zmarła prawdopodobnie na aneurizm serca. Pomoc lekarska okazała się już niepotrzebną.

**Pobita.** Dziś o godzinie 6 rano na ul. Przędzal-

nianej nr. 7 Maryanna Szymańska, żona robotnika, lat 35, po klótni domowej pobita została żelaznym garnkiem i odniosła okaleczenie głowy. Rana opatrzona została przez lekarza Pogotowia.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**«Grochowy wieniec»** Zaprojektowany na czwartek nadchodzący wieczór dramatyczny na rzecz szwalni dla dziewcząt przy „Kole Panien“ odłożono do wtorku dnia 26 b. m. Wypełni go „Grochowy wieniec“, sztuka z czasów Jana Chryzostoma Paska, który odegra w teatrze Victoria drużyną dramatyczną Tow. „Harmonia“. Próby w pełnym biegu odbywają się codziennie wieczorem na scenie teatru Victoria. Reżyseruje sztukę art. dram. p. Franciszek Stróżewski. Uczestniczy w przedstawieniu przeszło 40 osób.

**Towarzystwo teatralne.** Przypominamy o jutrzejszym ogólnym zebraniu członków Towarzystwa teatralnego. Odbędzie się ono w lokalu własnym o godz. 8 i pół wieczorem; jako zwołane w drugim terminie, — prawomocnym bez względu na ilość obecnych członków.

## Z WARSZAWY.

\* Za „operacje“ loteryjne.

Tymczasowy general-gubernator m. Warszawy i gub. warszawskiej, na przedstawienie ober-policmajstra, skazał na kary pieniężne za wykroczenia przeciw przepisom o loteryi Królestwa Polskiego osoby i firmy następujące:

Rawickiego na 1,000 rb.; Wincentego Wołańskiego na 500 rb.; Janasza Rubinrotha, Henryka Heilsberga, Openheima, Zelmana Machonbauma po 300 rb.; Gerendera na 200 rb.; Izaaka Heilsberga na 50 rb. i Mendla Handelsmana na 25 rb.; a w razie niemożności zapłacenia — Machonbauma na 2 miesiące aresztu, Izaaka Heilsberga na dwa tygodnie aresztu, Handelsmana na tydzień aresztu, wszystkich zaś pozostałych na miesiąc aresztu.

\* Pożar.

Wczoraj, o godzinie 12-ej w nocy, wybuchł groźny pożar we wsi Targówku, w odległości 1 1/2 wiorsty od rogatek. Na ratunek udali się oddziały straży: praski, ratuszowy i z Nowego Świata. Ogień wybuchł w fabryce listew do ram drewnianych Blichera i Leewena, mieszczącej się w domu drewnianym. Pożar rozszerzył się gwałtownie na cały dom i na sąsiedni skład desek, tak, że kiedy straż przybyła na miejsce, paliło się drzewo na przestrzeni 40,000 łokci kwadratowych. Wobec tego straż musiała ograniczyć swoją działalność jedynie do ratowania tego, co się ratować w owej chwili jeszcze dało i do niedopuszczenia ognia do sąsiednich domów Ciszewskiego. O godzinie 2-ej w nocy pożar umieszcwiono. Straty wynoszą około 15,000 rb.

Najjaśniejszy Cesarz najmiłościwiej raczył oddarzyć w dniu dzisiejszym warszawskiego general-gubernatora i dowódcę wojsk okręgu general-adjutanta G. A. Skalfona orderem Białego Orła.

## Z KRÓLESTWA.

**Za przemówienie w Dumie.** W tych dniach w sądzie gminnym w Sławatyczach, w gub. siedleckiej, na posiedzeniu, odbytem pod prezydencją sędziego gminnego Szachanowicza, rozpatrywano sprawę dawnego posła do I i II Dumy Józefa Błyskosza, pociągniętego do odpowiedzialności za potwarz.

Proces ten wytoczył p. J. Błyskoszowi duchowny prawosławny, Zatkalik.

Przyczyną procesu było przemówienie posła Błyskosza w II Dumie. Odpowiadając na przemówienie biskupa Enlogiusza, p. Błyskosz powiedział, iż duchowni prawosławni na Podlasiu wypędzali ze szkół dzieci tych dawnych unitów, którzy nie chodzili do cerkwi i nie chcieli obserwować obrzędów Kościoła prawosławnego. Wspomniał przytem poseł Błyskosz, iż osobiście doświadczył podobnego postępowania duchownych prawosławnych, gdyż został wypędzony ze szkoły przez duchownego Zatkalika.

Sąd gminny, rozpatrzywszy skargę o potwarz, wniesioną przez duchownego Zatkalika, skazał zaocznie dawnego posła Błyskosza na 2 miesiące aresztu.

**Radom.** «Hakoł» pisze, że podczas zjazdu rabinów w Radomiu przybył do synagogi gubernator radomski, którego powitano śpiewami. Rabin radomski wygłosił mowę w języku rosyjskim, twierdząc, że wychowanie synów i córek u żydów może się oprzeć jedynie tylko na zasadach „tory“ i „talmudu“. Gubernator dziękował w mowie za przyjęcie owacyjne.

Zjazd wybrał trzech rabinów: z Radomia, Ostrowca i Końskich jako delegatów na zjazd rabinów w Warszawie. Rabin z Ostrowca, między szeregiem wniosków, zażądał umieszczenia w protokole, że należy starać się, aby żydom nie wolno było otwierać sklepów w sobotę, ażeby ich uwolniono od placenia weksli i protestów w dni sobotnie i t. d.

**Telefon Kalisz-Łódź.** Donosiliśmy w swoim czasie, że wydana została koncesya na budowę telefonu z Kalisza do Łodzi. Telefon ten posiadac będzie po drodze stacje w Sieradzu, Zdunskiej Woli i Łasku, gdzie będą mogli się przyłączać obywatele okoliczni. Stacje główne urządzone będą: w Kaliszu na stacyi telefonów, w Łodzi na stacyi telefonów Łódź-Warszawa. W ten sposób każdy abonent kaliski będzie mógł rozmawiać nietylko z wyżej wymienionymi miastami i Łodzią, lecz również i z Warszawą. Cena rozmowy 3-minutowej z Łodzią wyniesie 50 kop., z Warszawą zaś 1 rub. 25 kop., gdyż dopłacać się będzie 75 kop. telefonowi rządowemu «Łódź-Kalisz», t. j. tyle, wiele tam pobierają za rozmowę. Budowa linii rozpoczęta zostanie w b. niedługim czasie i przedsiębiorcy mają nadzieję, że zostanie ukończoną około 1 sierpnia r. b.

## Z LITWY I RUSI.

**Procesy na Litwie.** W d. 5 b. m. ogłoszone zostało w Wilnie rozporządzenie general-gubernatora wileńskiego, które przypominają gubernatorom o rozporządzeniu z d. 13 września 1907 r., wzbraniającem odbywania procesy religijnych bez pozwolenia władz gubernialnych, zalesa gubernatorom wobec zbliżającej się pory, w której procesy te się odbywają, by rozporządzenie to miały na uwadze.

Równocześnie general-gubernator udziela gubernatorom prawa zezwalania na urządzenie procesy, pod warunkiem wszakże, że inicjatorzy ich przedstawiają pozwolenie odnośnych władz parafialnych, oraz zobowiązują się piśmiennie do zachowania wszystkich punktów rozporządzenia z dnia 13 września 1907 r., wzbraniającego noszenia obrzędów, sztandarów i chorągwi, nie mających znaczenia religijnego.

Rozporządzenie to general-gubernator zakomunikował wszystkim gubernatorom kraju, jak również general-gubernatorom warszawskiemu i kijowskiemu.

**Za medaliki i obrazki.** General-gubernator wileński nałożył karę 100 rub. na księgarza Makowskiego i 200 rub. na Kazimierza Soroko, oraz zamknął czasowo sklepy z przedmiotami dewocyjnymi Heleny Wysockiej i F. Komorowskiej, a trzem osobom zabronił prowadzenia handlu kramarskiego w pobliżu kościołów.

Wszystko to są skutki rewizji, dokonanej przed kilkoma dniami, która wykazała, że w sklepach dewocyjnych, kramach i księgarniach sprzedawane są medaliki i obrazki, mające, zdaniem władz miejscowych, charakter antypaństwowy, przedstawiające bowiem z treści swej pamiętki powstań polskich, a w ten sposób «niecą w ludności katolickiej nienawiść do państwowości rosyjskiej».

**Kijów.** Korespondent kijowski «Now. Wrem.» pisze w ostatnim swoim liście, co następuje: „Kijowski konsystorz prawosławny zebrał dane o propagandzie katolickiej i jej rezultatach w gub. kijowskiej w ostatnich latach. Okazuje się, że od 30 kwietnia, w którym to dniu ogłoszony został ukaz o tolerancji religijnej, do końca r. 1905 przeszło z prawosławia na katolicyzm 27 mężczyzn i 31 kobiet, w 1906 r. 227 mężczyzn i 388 kobiet, w 1907 r. 170 mężczyzn i 236 kobiet, razem zaś w ciągu ostatnich trzech lat 1,123.

**Falszywe bilety kolejowe.** W tych dniach wykryto poważne nadużycie z biletami służbowymi na kolejach Poleskich. Pomiedzy stacyami Wilno—Mińsk kontroler, sprawdzając bilety, znalazł u jednego z podróżnych, żyda, bilet wolnej jazdy na nazwisko pewnego robotnika kolejowego. Okazało się, że podpis naczelnika kolei jest sfałszowany, o czem naczelnik zawiadomił policję. Agent policyjny wykrył, że bilety te podrabia urzędnik zarządu kolei Poleskich, W., który w krótkim czasie sprzedał 140 biletów.

W. przyznał się do fałszerstwa, sprawę oddano sędziemu śledczemu. W ostatnich czasach W. grywał stale w karty, co też doprowadziło go do fałszerstwa.

### Kongres słowiański.

Z Petersburga otrzymują dzienniki wiedeńskie telegram, że trudności w sprawie kongresu słowiańskiego jakoby pokonano. Doniesienie to opiewa dalej:

„Początkowo antagonizm między Polakami, Rosyanami, Rusinami i Słowianami bałkańskimi czynił wątpliwym udanie się kongresu. Ten antagonizm usunęło hasło, że kongres jest konieczny, jako kontrdemonstracja przeciwko zjazdowi książąt niemieckich w Wiedniu. Dnia 24 maja ma się odbyć w Petersburgu konferencja, w której wezmą udział postowie: Kramarz, Hribar i Hlibowicki, w czerwcu zaś odbyć się ma posiedzenie wielkiego komitetu w Pradze, w celu ustalenia programu kongresu.

„Kuryer Warsz.” dodaje następujący w tej kwestyi komentarz:

Widoczne jest na pierwszy rzut oka, że wiadomość nie pochodzi z kół politycznych, ale jest raczej dziennikarską sensacją. Nadto zaznaczyć należy, że społeczeństwu polskiemu nic dotychczas niewiadomo, ktoby imieniem Polaków miał być uznać konieczność wzięcia udziału w kongresie. Donosiło wprawdzie «Nowoje wremia,» że Koło polskie w Wiedniu miało nie tylko samo postanowić wziąć udział w kongresie, ale także doradzać Kołu polskiemu w Petersburgu współdziałając, wiadomość ta jednak w żadnym naszym dzienniku nie była potwierdzona, ani też nie jest wiadomo, czy wogóle Koło polskie w Wiedniu zastanawiało się nad tą kwestją. Wobec tego, doniesienie dzienników wiedeńskich, pochodzące z Petersburga, wydać się musi, o ile idzie o Polaków, przedwczesnem.

### Aresztowanie 200 chińczyków.

Ambasador chiński w Petersburgu otrzymał, jak donosi «Rus», z Chabarowska nad Amurem telegram następujący:

„Wczoraj podczas przedstawienia w teatrze chińskim, dozwołonym przez rząd i formalnie zlegalizowanym, zjawił się rewizor z oddziałem żołnierzy, przerwał przedstawienie i aresztował wszystkich bez wyjątku widzów, znajdujących się w teatrze, w tej liczbie wielu poważnych kupców. Aresztowanych pod zarzutem nieposiadania paszportów odesłano do aresztu, gdzie pozostają dotychczas, trzymani jak śledzie w beczce. Chodziłmy w tej sprawie do policmajstra Tanta, nie chciał on jednak uwzględnić naszej skargi. Zwracamy się do waszej ekscelencji z prośbą o zawiadomienie kogo należy o postępowaniu władz względem poddanych państwa, którego pan jest przedstawicielem. Prosimy o szybką pomoc. Aresztowanych jest z górą dwustu ludzi.”

W imieniu gminy chińskiej w mieście Chabarowsku podpisali: Wanwiansan, Tianwun, Syneoto, Liwonion i in.

Na zapytanie współpracownika cytowanego organu sekretarz ambasady chińskiej, Czeng, oświadczył, że na ten niebываły fakt zwrócono już uwagę i przedsięwzięto energiczne środki celem załagodzenia go w jak najprędszym czasie.

—?—

### Wiadomości zamiejscowe.

**Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki.** Z Felsztyna donoszą do „Nowej Reformy”: Staraniem ks. proboszcza J. Watulewicz, dyrektora szkoły p. Knauera, a kosztem miejscowego Kółka amatorskiego stanął na rynku miasteczka

skromny, ale ładny pomnik z napisem: „Tadeuszowi Kościuszce, naczelnikowi narodu polskiego—gród Herburtów.” W dniu 3 b. m. odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika. Po mszy św. i stosownem kazaniu ruszył pochód z bramy kościoła wśród śpiewu pieśni narodowych młodzież szkolnej na rynek, a okrzywszy ratusz, stanął przed pomnikiem. W uroczystości tej, oprócz ludności miejscowej, tak katolików, jak żydów, wzięli udział sokoli ze Starego Sambora, straż ochotnicza ze Starej Soli, ludność Laszek Murowanych, właśc. okolicznych obszarów dworskich i ludność wsi Sąsiadowie, która przybyła w strojach narodowych ze strażą ochotniczą, młodzieżą, banderą na koniach i z wieńcem. Z balkonu ratusza przemówił do zgromadzonych jeden z obywateli, kreśląc działalność i znaczenie Kościuszki, a następnie w imieniu komitetu oddał pomnik pod opiekę gminy. Chór Kółka amatorskiego odśpiewał kantatę, po której przemawiali jeszcze dwaj wieśniacy. W końcu odbyło się przedstawienie.

### Rozmaitości.

#### Losy błękitnego brylantu.

Jeden z najsłynniejszych drogich kamieni, brylant błękitny, zwany Hope'a, został w tych dniach sprzedany w Paryżu za 2 miliony franków. Ma on przeszliczną szafirową barwę, waży 44½ karata przypomina kształtem ściętą piramidę. Należał poprzednio do skarbcia korony francuskiej, za panowania Ludwika XVI został ukradziony, znalazł się potem w Anglii. Na początku XIX w. nabył go z licytacji słynny bankier londyński Hope. Droga spadków przechodził z rąk do rąk. Wszyscy jego posiadacze kończyli śmiercią tragiczną. Rodzina Hope sprzedała go z przesądnej obawy. Przez długi czas pozostawał w Ameryce. Ostatni właściciel Amerykanin Frankel zmuszony był sprzedać go skutkiem bankructwa. Brylant został nabyty dla dworu otomańskiego.

## TELEGRAMY.

**Wiedeń, 18 maja. (Wl.)** Skutkiem nieobecności Sienkiewicza, proces wytoczony mu przez studentów rusińskich o potwarz w druku, której skarżący dopatrzyli się, jak wiadomo, w znanej odpowiedzi autora «Trylogii» na list otwarty Björnsona, nie budzi tu wcale zainteresowania. Salę sądową zapełniają studenci i posłowie rusińscy. Z Polaków nikt nie przybył na rozprawę. Adwokat rusinów, Rode, opowiada niesłychane wprost bajki o krzywdach rusińskich, licząc na to, że przysięgli nie są obeznani ze stosunkami galicyjskimi. Na sesji popołudniowej wygłosił obronę adwokat Sienkiewicza, dr. Rosenblatt.

**Wiedeń, 18 maja. (Wl.)** Przysięgli zaprzeczyli zarzutowi potwarzy w druku, uznali zaś fakt wydrwienia studentów rosyjskich, wobec czego trybunał skazał Sienkiewicza na 300 koron kary.

**Petersburg, 18 maja. (P.)** Najwyżej zatwierdzono przyjęte przez Dumę i radę państwa prawo o asygnowaniu 6,900,000 rub. na potrzeby nauczania początkowego.

**Teheran, 18 maja. (P.)** Ujawniona w ostatnich dniach agitacja stowarzyszeń rewolucyjnych przeciw szachowi nie znalazła sympatii u ludności. Sami endżunenowie zwrócili się do szacha z zawiadomieniem, że przyrzekają pracować wspólnie z nim i parlamentem nad uspokojeniem kraju. Odczytany w medżlisie reskrypt szacha wywołał ogólne zadowolenie. Ludność postanowiła przez trzy dni obchodzić rocznicę urodzin szacha.

#### D Z I E N N E.

**Simla, 19 maja. (P.)** W nocy z 17 na 18 część awangardy brytanckiej została napadnięta przez mochmandów. Zażarta walka trwała 4-ry godziny. Straty Anglików wynoszą 9 żołnierzy zabitych, 24 rannych. Napastnicy ponieśli znaczne straty.

**Konstantynopol, 19 maja. (P.)** Według wiadomości urzędowych w Bagdadzie zanotowano 4

wypadki chorób podejrzanych, zbliżonych do dżumy. Jeden z chorych zmarł.

**Paryż, 19 maja. (P.)** Generał D'Aumade przechodząc w nocy przez terytorium plemienia Mdkra napadł niespodzianie na obóz tego plemienia i wyparł je z pozycji. Francuzi mają 3 zabitych, 22 rannych.

**Tyflis, 19 maja. (P.)** Pociąg towarowy, idący ze stacji Czornyj Gorodok, składający się z 33 wagonów, uległ katastrofie. Ranni dwaj konduktorzy i zwrotniczy; 15 wagonów silnie uszkodzonych, 18 łezj. Linia uszkodzona na przestrzeni 70 sążni.

### Z ostatniej chwili.

**Konstantynopol, 19 maja. (P.)** Banda 40 albańczyków wczoraj wieczorem wdarła się do portowego miasta Santikwaranta, ograbiała biura telegrafu i komory, kilka sklepów.

Walka z albańczykami trwała kilka godzin.

Konsulaty zagraniczne, agentury towarzystw żeglugowych nie były naruszone.

Na miejsce zajęć wysłano wojska tureckie.

## Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala  
Specjalista chorób **dzieci nnych i wewnętrznych**  
mieszka obecnie przy ul. **Andrzeja Nr. 4.**  
№ telef. 858. 820-10

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
18/V 1 pp.	750.6	+12.8	96	Z 0	Z dnia 18 V Temperatura max. +17.9° C.
18/V 9 w.	749.3	+14.4	92	Pd 0	Temperatura min. +8.0° C.
19/V 7 r.	748.8	+13.4	67	Pn Z 5	Opada 1.1

**Warszawa, ul. Chm elna nr. 22.**

## Magazyn Mód, T. J. Mojkowska

poleca modele zagraniczne, wielki wybór kapeluszy: strojnych, angielskich i żałobnych. **Ceny niskie.** 460

## Skrawki

ze skór juchtowych oraz podeszwianych grubych i cienkich **do sprzedania** hurtowo. Oferty przyjmują Administratorowie Warszt. Tow. Domów Zarobk.

**Trembiński i Markson**  
**WARSZAWA, Czerniakowska 78.**

### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

*Kolej Warszawsko-Kaliska.*

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35. do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.23.

*Kolej obwodowa.*

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.45, przychodzi z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.



**№. 124. PIOTRKOWSKA dom №. 124.**  
Tischera, I piętro.

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica**  
chorób zębów i jamy ustnej  
otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacja  
25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.  
Reperuje i przerabia zęby sztuczne.  
1613-104

**№. 124. PIOTRKOWSKA dom №. 124.**  
Tischera, I piętro.

**Dr. Stanisł. Piakarski**  
przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczne i skórne  
pracy. od 9-10 r. i od 5-7 w.

**Dr. A. GROGLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Od 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup> r., 6-8 wiecz., pa-  
nie 5-6 po poł. W niedziele i  
święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
noza, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od  
7-4 w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dzielnej. 762

**Dr. H. Rosenthal**  
Choroby wewnętrzne i dziele-  
ce (sp. gorączkowe i zakaż.)  
KONSTANTYNOWSKA 7. 1415r  
Godz przyjęć od 9-10 i od 5-7

**Dr. med. W. Kotzin**  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje analizy piwocny, mo-  
czu, krwi, wydzielin ropnych itd.  
Od g. 9<sup>1/2</sup>-10<sup>1/2</sup>, i od 4-6. 541r

**Dr. S. SZNITKIN**  
mieszka obecnie na Sredniej № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektryzacja i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11<sup>1/2</sup> rano  
od 5-8<sup>1/2</sup> wiecz. 449 r-242

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup> r. i od 6-8  
po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8 r. do 1 p.p.  
637r

**Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lamber. akc.)  
Dla panów od 9-12 i od 6-8,  
dla dam od 5-6 po poł. W nie-  
dziele tylko od 9-3 po poł. 1147r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener-  
y, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746 r

Ostedliłem się w tutejszym mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, piwocnych i chorób włosów. Przy-  
jmuje codziennie od 8 do 1 w południe  
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9  
do 1-2 rano i od 4 do 6-9 po południu.

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA 24 B. 148113

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6. 1816

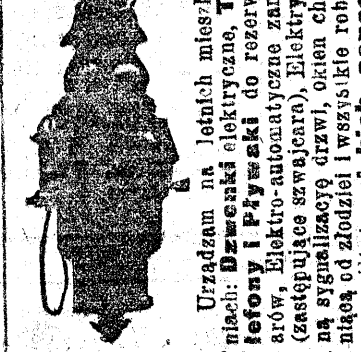
**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,  
panie od 5-6 po poł. w niedziele od 9-1  
rano i od 2-6 po poł. 1480-r-  
Ul. Południowa № 2.

**Akuszerka A. Trenkler**  
Benedykta № 10  
przyjmuje zamówienia w miejscu  
i na wyjazd. 639r10

**Poszukuję  
LETNIEGO  
MIESZKANIA**

składającego się z 3 pokoiów  
i kuchni pod miastem Łodzi,  
przy lesie i wodzie, gdzieby mo-  
żna dojechać tramwajem. Oferty  
z ceną do jesieni pod „Daczą  
500“. 878-3-3

**ELEKTROTECHNIK  
E. GOSŁAWSKI**  
Łódź, Piotrkowska № 118.



Urządzą na letnich mieszka-  
niach: Dzwonki elektryczne, Te-  
lefony i Płytki do rezervo-  
arów, Elektro-automatyczne zamki  
(zastępujące szwarcara), Elektrycz-  
ną sygnalizację szawci, Okien chro-  
niących od zlodziei i wszelkie roboty  
na możliwie niskich cenach.

Proszę nadal zapamiętać  
mój adres: Piotrkowska 118.  
862-3-1

**Inowódz nad rzeką  
Pilicą**  
letnie mieszkania i poje-  
dyńcze pokoje, lekarz, restau-  
racja.  
Wiadomość u właściciela,  
Zielona II. 828-6-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI  
**Pracownia haftów  
i ZNACZENIA BIELIZNY**  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
Przejazd 12 m. 14,  
w podwórzu, w oficynie II piętro  
przyjmuje wszelkie roboty  
w zakres haftu wchodzące,  
wykonywa takowe staran-  
nie, na czas oznaczony, po  
możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczennice.

Wyprzedaje  
**GUNKI** 587-4-4  
**PELERYNY  
SERDAKI  
CZAPKI**

w najnowszy stylu zakopiańskim  
niżej ceny kosztu. Piotr-  
kowska 64 (2-gie podwórze, par-  
ter) AJFER, (z Mikołajewsk. 9).

**25,000 rubli.**  
Do interesu bezkonkurencyjnego potrzebny współnik z kapitałem od 25,000 rubli. Intere-  
sowani zechcą się zgłaszać Łódź, ul. Krótka № 9, skład spirytusu denaturowane-  
go pod firmą inż. St. Poradowski i S-ka. 775-3-3

**MAGAZYN MÓD  
„Stefanji”**  
WIDZEWSKA Nr. 82,  
POLECA MODELE ZAGRANICZNE.  
WIELKI WYBÓR KAPELUSZY.  
CENY NIZKIE.  
Tamże potrzebne uczenie.

**Koncert na pianoli**  
Codziennie od godz. 7<sup>1/2</sup> rano  
gorące Jedzenia i wszelkie napoje. Ceny w sezonie  
CUKIERNIA w parku miejskim przy ul. Mikołajewskiej.  
Z poważaniem Stanisław Lisiecki. 8413

**ZAGINAŁ** dnia 16 maja  
w Chojnach na  
Dąbrówce paszport i różne dowo-  
dowe papiery, bilet wojskowy, ksią-  
żeczka legitymacyjna, metryka po  
śmierci męża, kwit od pianisty  
na imię Bartłomieja Sosnowskie-  
go paszport wydany z gm. Chojny.  
Łaskawego znalazcę uprasza się o  
złożenie do Sosnowskiej Chojny-  
Dąbrówka ul. Dolna nr. 8 894-3-1

**Z powodu wyjazdu do sprze-  
dania**  
**Sklep**  
galanterijno kolonialny w dobrym  
punkcie w bliskości kolei Cenn  
przystępna. Skwerowa 16 Gassan.  
8<sup>15</sup>-3-1

**Letnie mieszkanie**  
do wynajęcia od 1 czerwca.  
Całodzienne utrzymanie Gub ka-  
liska, 6 wiorst od stacji kolejo-  
wej Kociołki. Blizsza wiadomość  
w administr. „Rozwoju“. 893-3-1

**Wagner**  
Kancyonowane biuro rekomenda-  
cyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5,  
tel. 189.99. Poleca nauczycieli, na-  
uczycielki wysoko wykształconą,  
bony cudzoziemki, ochronarki, a-  
ronomów, ekonomów, pisarzy,  
buchalterów, leśników, gorzela-  
nych, ogrodników, gospodynie.  
Świadczenia sprawdzane. 1725-432

**Uczeń prof. Berendta**  
udziela lekcji muzyki  
na mandolinie  
spec. skrzypce.  
Przejazd 19 m 9 426-15-14

**WYDZIAŁ PRACY  
przy Stowarzyszeniu  
Pracowników Przemys-  
łowo-Handlowych gub.  
Piotrkowskiej**  
ma do obsadzenia posadę inży-  
niera komunikacji z pensją  
do 3.000 rb Wiadomość w lo-  
kalu Stowarzyszenia (Piotrkowska  
№ 120) od 7 do 9 wiecz. 860-3-3

**Pokoje umeblowane** zaraz do  
wynajęcia. Ul. Zielona № 12.  
2004-3-1

**Poszukiwany jest** chłopiec 15-0  
letni, nazywa się Władysław  
Waligórski. Ktoby wiedział o nim  
proszę zawiadomić brata. Ulica  
Wysoka 13, Waligórski 2013-3-1

**Potrzebna obeznana** sklepowa  
do składu wędlin. Przejazd  
№ 48 1999-2-1

**Przypasabiam** do wszystkich  
klas gimnazjum. Specjalność  
łacina. Wiadomość Dzielna 40  
m. 1 od 6-7<sup>1/2</sup>. 1455-6-2

**Potrzebna panna** zdolna do za-  
kietów. Przejazd nr. 48 m. 10  
2-gie piętro. 1938-2-2

**Przybłąkał się** pies jamnik ma-  
ści żółtej. Odszukać można na  
ul. Rajtera 13 m 20. 1966-3-3

**Uczennica** 7-iej klasy szkoły han-  
dlowej w Warszawie z fran-  
cuskim i wyższą muzyką poszu-  
kuje kondycji na lato w okolicy  
Łodzi. Oferty w Adm. „Rozwoju”  
pod lit. W. B. 1855-10-8

**Wyżła** w 4-m polu sprzedam  
tanio. Wiadomość u portye-  
ra fabryki „F. Fiszera” za stare-  
ni ementarzami. 1969-3-3

**Z powodu wyjazdu** do sprze-  
dania urządzenie gabinetu, ja-  
dalni, dziecinego pokoju i kuchni.  
Oglądać można od 11-2 po poł.  
B. Goldman, Zachodnia 57 m. 12  
1984-3-3

**Zaginął paszport** na imię Józefa  
Bogdańskiego, wydany z gminy  
Dobra pow. tureckiego. 1965-3-3

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Leokadyi Koszowskiej,  
wydany z fabr. Rozenblata. 1972

**Zaginął paszport** na imię Jana  
Magiel, wydany z gminy Gór-  
ka Pabianicka. 1975-3-3

**Zaginęła karta** od paszportu na  
imię Józefa Urbaniaka, wydana  
z fabryki Scheiblera. 1977-3-2

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Juliana Kocmin, wydany  
z fabryki Stolarowa. 1990-3-2

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Gotlieba Wudzińskiego, wy-  
dany z gminy Chojny. 1984-3-2

**Zaginęła** karta od paszportu z bia-  
łymi i nogami, zaginioną szra-  
mą na ogonie. Proszę za nagrodą  
odprowadzić: Długa 83. Przy-  
właszczyciela pociągno do odpo-  
wiedzialności. 1979-3-2

**Zaginął paszport**, wydany z gm.  
Kocielec na imię Jana Rittera.  
1987-3-2

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Maryanny Sędzińskiej, wy-  
dany z fabryki Scheiblera. 1993

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Andrzeja Leńnicza, wy-  
dany z fabryki Kautza. 1992-3-1

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Juliany Fener, wydany  
z fabryki Karola Scheiblera.  
1996-3-1

**Zaginął paszport** na imię Broni-  
sławy Górkiewicz, wydany  
z gminy Karszew, powiatu kol-  
skiego 1995-3-1

**Zaginęła karta** od paszportu na  
imię Stanisławy Wesołowskiej,  
wydana z magistratu m. Łodzi.  
1994-3-1

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Józefa Witczaka, wydany  
z fabryki Brzezińskiego 2014-3-1

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Stanisławy Kaczal, wy-  
dany z fabryki K. Scheiblera.  
2012-3-1

**Zaginął paszport** na imię Fran-  
ciszek Raczulskiej, wydany  
z gminy Gądków. 2011-3-1

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię Adama Górkiewicza, wyda-  
ny z fabryki Naftalin 2010-3-1

**Zaginął kwit** od paszportu na  
imię J. Szwart, wydany z fa-  
bryki Leonarda 2003-3-1

**3 pokoje** z kuchnią, przedpoko-  
jem, balkonem i dwoma wej-  
ściami od 1-go lipca do wynaję-  
cia. Ul. Widzewska 109. 2000-3-1

**I Szafir Pathefonowy nie sprawia szumu!**  
 Od 15-go maja OTWORZONY został w Łodzi  
**SKŁAD**  
 nieznanych tu jeszcze maszyn mówiących  
**Pathéfonów**  
 francuskiej fabr. Akc. Tow. Pathé Frères w Paryżu  
**Pathéfon** gra bez igły, pozwala grać bez przerwy, oddaje głos jaśniej, wyraźniej i czystiej, niż gramofony. Pathé nie niszcza się wcale i nie szumi, gra bowiem na nich szafir. 897-1  
**Płyty Pathé**  
 bez różnicy wykonawców  
 150 pojed. 220 podw.  
**EWANGELICKA № 2, róg Piotrkowskiej.**

## Zarząd IV-klasowej Szkoły Handlowej

ulica Długa № 45.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas niższej i wyższej, wstępnych i I-szej rozpoczną się dnia 2 go czerwca r. b.  
 Podania na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką i świadectwem o szczepionej ospie, przyjmuje codziennie Kancelaryja szkoły. 796-10-5

## Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

# A. O. Teschich

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

**poleca:** tekturę asfaltową dachową „Bitum” uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklejną, holcement, asfalt mineralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski & Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. **Wykonywa pod gwarancją:** wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna.

Ceny niskie.

692-d

## Obszerne LOKAL frontowy z dużymi wystawami

i przylegającym pokojem do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość: **Piotrkowska № 125** u właściciela domu. 861-3-3

## REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON”

R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 1124.

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

## W czteroklasowej szkole handlowej żeńskiej

# C. Waszczyńskiej

(Zawadzka 9)

egzaminy wstępne przedwakacyjne odbywać się będą 10 i 11 czerwca r. b. Podania przyjmuje kancelaryja szkoły codziennie od godziny 10 do 2-jej. 875-4-1

Adwokat przysięgły

## Adam Wozdecki

w Warszawie, Kapucyńska 15  
 przyjmuje również sprawy do Piotrkowskiego Sądu Okręgowego. Sprawy hypoteczne i spadkowe na własny rachunek.

Zastępca w Łodzi  
 adwokat **Władysław Rychter**  
 Cegielińska № 4. 646-10-0

## Codziennie

świeże masło i szparagi, wędliny litewskie, sery, kompoty, jaja, miód i drób poleca

Tania sprzedaż produktów wiejskich  
 Nawrot № 8 w podwórzu. 845-3

## Letnie mieszkanie

w majątku KOCIOŁKI (przez Pabianice, poczta Wadlew) miejscowość piękna, sucha, leśna, zdrowotna Kąpiel. Wszelkie wygody. Wszystkie produkty na miejscu. Pension.

Wiadomość: Skład apteczny W-go Swiderskiego, ul. Średnia № 29. 782-6-6



## Ogród LEŚNICZÓWKA

do wynajęcia w dni powszednie z wyjątkiem sobót na majówki i zabawy.

Wiadomość: Milsza 64. 880 3-2

## Potrzebny zdolny człowiek

do przeglądania surowych towarów (Waarenschauer). Oferty pod literami A. Z. w administracji niniejszego pisma. 877-3-3

## Teatr Elektra

SALA KONCERTOWA  
 Dzielna 18

## Niebywała Nowość!

Od godziny 8<sup>1/2</sup> wieczorem każdego dnia będą pokazane **nad program**

## pięć chirurgicznych operacji

słynnego francuskiego profesora Deyena.

Dyrekcya uprzejmie prosi osoby nerwowe o niebranie udziału w tych seansach. 865-6-3

## FABRYKA DRZWICZEK HERMETYCZNYCH i różnych części kuchennych PIOTRA LAWACZA

w Końskich, gub. Radomskiej. Filia w Łodzi ul. Mikołajewska nr. 30 848 3 2

## Théâtre Optique Parisien

Piotrkowska 15

Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 15 maja do czwartku dnia 21 maja.

I. Neapol i Wezuwiz (z nat.) — W kinematografie.

II. Epizod z wojny szwedzkiej (dramat). DOKUMENT (dramat).

III. Los biedaka. — Przygody fotografa. — Matrac.

Początek w święta i soboty o godz. 2-jej po południu, a w dni powszednie o 5-jej po południu. 358-8-8

## Teatr Elektro-Biograf

Piotrkowska 86.

Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 17 maja do soboty d. 23 maja.

I. Manewry włoskiej artylerii. — Dzieci i pies (dr.) Don Juan XX wieku.

## Dramat w powietrzu

(ocalenie dziecka ze szponów orła) Bogacz — skąpiec (dramat).

III. Gęś w tramwaju. — Oferta mody. — Mieszkanie do wynajęcia.

**Sprostowanie.** W № 100 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) w 31 wierszu II-gi łam — zamiast Hienianna, winno być Hiemann;
- 2) w 32 wierszu II-gi łam — zamiast E. B. D. B. S. winno być E. B. D. B. 9;
- 3) w 37 wierszu II-gi łam — zamiast 351072, winno być 351082;
- 4) w 72, 73 i 75 wierszu II-gi łam — zamiast Moskwa m. winno być Moskwa tow.

Polski 7-klasowy zakład naukowy żeński z kursem gimnazjalnym

**JANINY TYMIENIECKIEJ** w Łodzi Średnia 23 zostaje przeniesiony od dnia 14 Lipca r. b. na ulicę **PASAZ MEYERA** № 11, dom W-go Rosenblatta (przy lokalu szkolnym ogród). — Egzaminy przedwakacyjne wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 20 Maja. Zapisy nowostępujących uczennic przyjmuje kancelaryja szkoły od godz. 2-jej do 6-jej po południu. 847-6-1

## Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientkę, że z dniem 1 kwietnia opuszczam zajmowaną posadę krawieckiego w Stowarz. „Zgoda”, a z dniem 1-go lipca otwieram własny

## ZAKŁAD KRAWIECKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73, II piętro, front, obecnie ulica **Juliusza** № 11 m. 53. Polecając się nadal łaskawym względom, pozostaje z poważaniem

526-r

**A. ANTCZAKOWSKI.**

## Zaginął dowód depozytowy

na złożone w Tow. Kredytowym miasta Łodzi listy zastawne tegoż T-wa na rb 3000, wydany na imię Ks Leopolda Paszkowskiego d. 4/16 maja 1899 r. za nr. 215. 872-3-3

## Elegancki powozik

(Faeton) mało używany w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Obejrzeć można u L. Kozłowskiego, Piotrkowska № 115, od 2-jej do 2 p. i od 6-8 wiecz. 888-3-2

## Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA” ul. Spacerowa № 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

## Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 23-im maja nowego stylu 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84, Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będzie sprzedany z głośnej licytacji nie wykupiony przez odbiorcę towar, przybyły w m. kwietniu 1908 r. za frachtem: Granica W. 11926 kałafory świeże, Agentura Celna D. Ż. W. W. dla Sz. Weinkranza, zaliczenie 44 rub.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna d. 25 go maja nowego stylu 1908 r. o godz. 10 rano. 902-1-1

## Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KĘCZERSKIEJ**  
 przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575  
 Piotrkowska 115 m. 6.

## Przyjmuję nadrabianie ponoczo!

**MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56**  
 2-gie piętro.